

Romeo i Julia, Sen

To Twój sen, to nie jawa lecz sen - co tylko błędzeniem jest
We mgle. Twoim życiem kieruje przypadek, bezwolny sam nie wiesz gdzie...
Bo śnisz.

Dzień za dniem. Za mną idzie jak cień przeznaczenie co drogę zna
A sen - to jedyne wytchnienie od losu mojego co piekłem jest
Na jawie snem.

I w noc i w dzień nikt nie czuwa jakby sen wiecznie trwał

Czy ktoś z nas wie kim tu jest i gdzie powołany zostanie

To Twój los - on życiem włada nie zmienisz nigdy go

Będzie tak jak chce

Wreszcie to zrozum, zwykły morderco -było, minęło

Nie mam już serca bo mnie broni broni broni

Czarne serce czarny płomień, a w nim kamień, kamień, kamień... GŁAZ!

Zmysły rozpała ogień co płonie, pożar z niczego, myśli zaćmione

Bo mnie goni, goni, goni zmysłów pożar -czarny płomień

Widzę ogień, ogień, ogień ŻAR!

Głupi jak dziecko wierny chłopaczek, kopnąć go w tyłek to się rozplacze

Coś go boli, boli, boli w sercu rana się zagoi

W sercu rana, rana, rana KREW!

Tak kusi mnie ten żar, pali mnie - tak jak śmierć!

Twój sen - to śmierć, nigdy już nie zbudzisz się z tego snu

Twój los - ma kres, kończy się. Nigdy nie będziesz wśród żywych!

To jest śmierć

- to życia koniec - to Twoja płynie krew |

- Twego życia koniec - to Twoja krew |

- to Twoja płynie krew |

- A krew |

-A śmierć | Wielogłos

-Twoja krew |

-To śmierć |

-To Twoja płynie krew |

-Twoja śmierć |